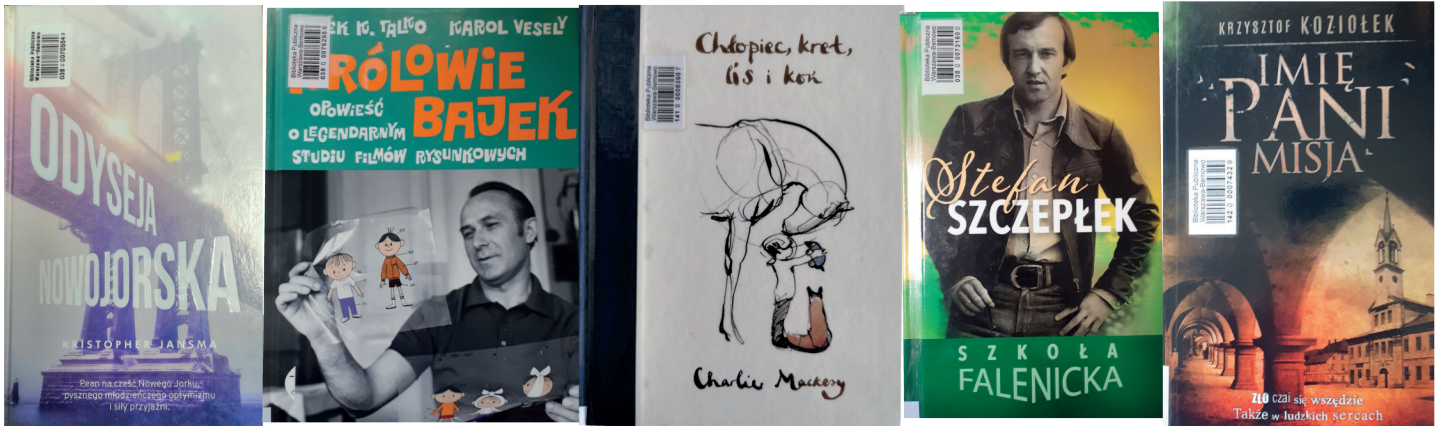


RECENZENTNIK

listopad 2021

ISSN 2720-1546



Odyseja nowojorska Kristopher Jansma

Przybyli do Nowego Jorku, bo chcieli żyć pełnią życia, spełniać marzenia, robić karierę... Czwórka przyjaciół pięć lat po studiach nadal jest nierozłączna. Sarę, Irene, George'a oraz Jacoba poznajemy w Sylwestra, którego spędzają na Manhattanie ogarniętym szalejącą burzą śnieżną i kryzysem gospodarczym. Tej jedynej nocy przyjaciele nie zamierzają martwić się o przyszłość, wznoszą

toast za nadchodzący rok, wierząc, że przyniesie im upragnione sukcesy.

Już niedługo okaże się jednak, że będą musieli zmierzyć się z czymś, co dotknie ich do głębi, każdego inaczej, ale każdego równie mocno. Wkrótce po Sylwestrze dowiadują się, że Irene jest śmiertelnie chora. Przyjaciele robią wszystko, by kobieta się nie załamała, wspierają ją w walce o zdrowie, próbując uporać się jednocześnie ze swoimi problemami i przytłaczającą świadomością, że Irene wkrótce może zabraknąć.

Kristopher Jansma, mimo że napisał książkę w dość młodym wieku, mając nieco ponad 30 lat, doskonale oddaje uczucia targające bohaterami powieści. Przedstawia ich w momentach radości, smutku i refleksji. Główną osią fabuły jest przyjaźń, która przetrwa

W tym numerze prezentujemy recenzje książek pokazanych na zdjęciu (od lewej do prawej):

1. Kristopher Jansma *Odyseja nowojorska* (38, 119)
2. Leszek K. Talko, Karol Veselý *Królowie bajek. Opowieść o legendarnym studiu filmów rysunkowych* (38, 113, 141, 142)
3. Charlie Mackesy *Chłopiec, kret, lis i koń* (29, 141, 143)
4. Stefan Szczepłek *Szkoła faleńska* (38, 113, 114, 142, 143)
5. Krzysztof Koziółek *Imię Pani Misja* (38, 113, 142).

W nawiasach podano wypożyczalnie, w których dostępne są wymienione tytuły.

Niektóre pozycje można wypożyczyć w postaci e-booka, audiobooka lub e-audiobooka – zachęamy do zapoznania się z aktualną ofertą na stronie: www.bibliotekabemowo.pl



fot. pixabay.com

KONKURS

Jeśli książki są Twoją pasją...
Chcesz podzielić się swoją opinią o ciekawej lekturze...

Napisz recenzję i zgarnij nagrodę!



Szczegółowe informacje na www.bibliotekabemowo.pl

najgorsze. Autor świetnie przedstawił również problem odchodzenia, godzenia się z nieuchronnością losu i śmierci.

Odyseja nowojorska jest książką, która wzbudza w czytelniku pełną gamę emocji. Są momenty, gdy można się uśmiechnąć, ale są i takie, kiedy ciężko powstrzymać napływające

ły. Pozycja wprawia w melancholijny nastrój, więc ci, którzy nie lubią się wzruszać, powinni mieć to na względzie. Z pewnością jednak warto po tę lekturę sięgnąć.

Marta (38)



fot. pixabay.com

Królowie bajek.

Opowieść o legendarnym studiu filmów rysunkowych

Leszek K. Talko, Karol Vesely

Bolek i Lolek, Reksio, Baltazar Gąbka – to bohaterowie bajek, na których wychowały się miliony Polaków. W swojej książce Leszek K. Talko i Karol Vesely opowiedzieli o tym, jak powstawały popularne animacje i co tak naprawdę działo się w legendarnym studiu w Bielsku-Białej.

Początki studia sięgają lipca 1947 roku. Na łamach „Trybuny Robotniczej” pojawiło się krótkie ogłoszenie o naborze do studia filmowego. Autorem anonsu był Zdzisław Lachur, malarz, miłośnik filmu animowanego. Szybko skompletował zespół.

Zaczynali w Katowicach, w jednym z pokojów w redakcji gazety.

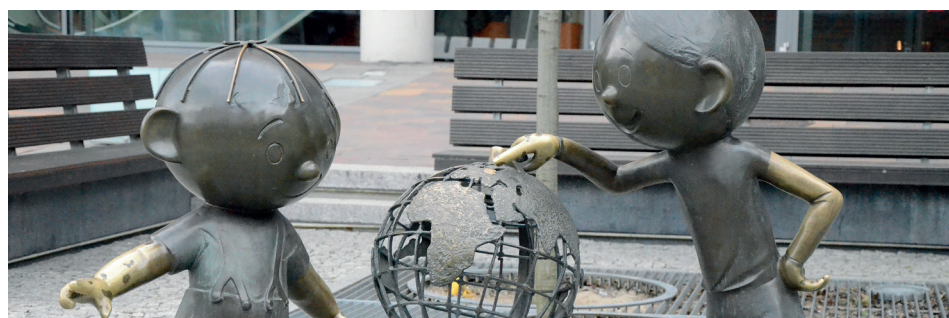
Współpraca z nią nie trwała jednak długo. Zdesperowani przedstawiciele studia szukali pomocy w Łodzi, u Aleksandra Forda. Późniejszy reżyser *Krzyżaków* wspomógł studio finansowo; ekipa przeniosła się do willi w Wiśle i mogła pracować nad rozpoczętym filmem. W tym czasie w zespole studia panowała rodzinna atmosfera, wszyscy mieszkali i pracowali razem.

Ostatecznie studio zostało przeniesione do Bielska-Białej. Twórcom pomógł rozwój telewizji i związane z nim zapotrzebowanie na bajki. W 1963 roku na ekranach pojawili się Bolek i Lolek, czyli naj-

popularniejsi bohaterowie polskiej animacji. Filmy z ich udziałem realizowane były przez ponad 20 lat.

Na fali sukcesu *Bolka i Lolka* zaczęły powstawać następne produkcje. Równie popularnym bohaterem stał się psiak Reksio. Zachwyty nad animowanymi bohaterami nie przekładał się na dobrą atmosferę w bielskim studiu, coraz częściej dochodziło tam do konfliktów wśród twórców. Autorzy książki szczegółowo opisują relacje między dwoma obozami, „bolkowców” i „reksiowców”, a także proces o prawa do *Bolka i Lolka*. Przedstawiają również powody stopniowego podupadania studia oraz plany jego ratowania.

Królowie bajek to ciekawa pozycja dla każdego miłośnika dobranocek z dziecięcych lat. Szczegółowo prezentuje historię legendarnego miejsca i przybliża sylwetki twórców polskiej animacji.



Pomnik Bolka i Lolka w Bielsku-Białej, fot. bogdan1971, Wikimedia Commons

Piotr (38)



Chłopiec, kret, lis i koń Charlie Mackesy

Jeśli ktoś miał już w ręku *Małego Księcia* czy *Kubusia Puchatka* i pozwolił się zabrać w galaktyczną podróż oraz spacer po Stumilowym Lesie, na pewno będzie oczarowany też tym, w jaki sposób została przekazana uniwersalna lekcja życia w tej książce. Kiedy po

raz pierwszy ją zobaczyłam, pomyślałam, że muszę ją koniecznie mieć dla samych ilustracji! Każdy, kto ma słabość do artystycznej kreski, na pewno sięgnie po *Chłopca, kreta, lisa i konia*, patrząc tylko na samą okładkę. Widniejący na niej bohaterowie zostali narysowa-

ni, dosłownie, atramentową kreską. Niepowtarzalna forma rysunku i tekstu dają wrażenie, jakby książka była jakimś bardzo osobistym pamiętnikiem, szkicownikiem, a koniec końców: małym dziełem sztuki. Wystarczy spojrzeć na litery, które są namalowane w kaligraficzny ▶

sposób. Ilustracje są dynamicznym szkicem, dzięki któremu pozorna stagnacja się ożywia.

Książka jest krótka, jednak zawiera esencję wszystkiego, czego człowiek doświadcza na krętej drodze życia. W subtelny sposób pokazuje, co tak naprawdę jest w życiu najważniejsze: miłość, przyjaźń, wiara, nadzieja, wsparcie bliskich osób, chwile radości i smutku. Można też zauważyć pewną filozofię, którą próbują nam przekazać zwierzęta:

„– Czy twoja szklanka jest do połowy pusta, czy do połowy pełna? – zapytał kret.

– Chyba jestem wdzięczny, że w ogóle ją mam – odpowiedział chłopiec”.

Historia chłopca i jego czworonożnych przyjaciół wzrusza i prowokuje do snucia refleksyjnych przemyśleń. W dialogach postaci każde słowo jest na wagę złota – na długo



fot. pixabay.com

zapadają w pamięć, stając się receptą na chwile zwątpienia. Opowieść wypełniona jest po brzegi ciepłem i poczuciem bezpieczeństwa. Pozwala spojrzeć na świat z pewnego dystansu, bo wszystko, co się w niej dzieje, widziane jest oczami

mi dziecka. Niepozorna na pierwszy rzut oka, szybko okazuje się być remedium na usystematyzowanie swoich przemyśleń i wartości, które powinny być głównym budulcem naszej etyki w czasach wypełnionych po brzegi niepewnością.

Osobiście uważam, że jest to obojętna pozycja na półce. Wyjątkowa, szczerza, niepowtarzalna, prowokująca do głębokich przemyśleń i wzruszeń. Każdy cytat wyciągnięty z książki okazuje się być cennym drogowskazem, kiedy dopadają nas chwile zwątpienia. Wystarczy, że otworzymy szeroko serca na świat przedstawiony przez Charliego Mackesy'ego i wyobrażymy sobie, „dokąd byśmy zaśli, gdybyśmy się tak nie bali”.

Joanna (141)



Szkoła falenicka **Stefan Szczepłek**

Stefan Szczepłek to ikona polskiego dziennikarstwa sportowego, świetny komentator, a przede wszystkim pasjonat piłki nożnej. Píše też książki o tematyce piłkarskiej – możecie je znaleźć na półkach w naszych placówkach. Jest również autorem autobiografii, którą przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem.

Przenosimy się pod Warszawę, a właściwie do Falenicy, która do 1951 roku graniczyła ze stolicą, a na początku lat 50. ubiegłego wieku została włączona do Warszawy. Właśnie tutaj, 26 stycznia 1949 roku, urodził się nasz bohater, Stefan Szczepłek. Na kartach swoich wspomnień przenosi on czytelnika w XX wiek do miejsc swojego dzieciństwa. Wspaniały dziennikarz nie tylko wspomina Falenicę, ale też Otwock czy Józefów. Barwnie opisuje ludzi związanych z tymi miej-



fot. pixabay.com

scami, tych bardziej sławnych, którzy zapisali się na kartach historii, jak też zwyczajnych mieszkańców, żyjących w sercu autora, a niekiedy wymienionych z imienia i nazwiska. To również opowieść o ludzkich tragediach – autor wraca pamięcią do falenickich Żydów, którzy zostali zamordowani w Treblince.

Na kartach książki wędrujemy przez powojenną Warszawę i jedną z jej dzielnic – Pragę (szczególnie

okolice bazaru Różyckiego). Szczepłek opisuje także lata, kiedy był związany z piłkarską Legią Warszawa. To w stołecznym klubie grał jego brat, Jan. W autobiografii nie brakuje humoru, jest ona napisana pięknym językiem, pełna barwnych postaci. Polecam tę lekturę nie tylko fanom sportu, ale i tym, którzy lubią dobrą literaturę biograficzną.

Paweł (38)



Imię Pani. Misja Krzysztof Koziołek

Mam wielką słabość do powieści, których akcja rozgrywa się na Dolnym Śląsku. Wielką to mało powiedziane! Jeśli się okazuje, że bohaterowie książki przemierzają drogi, szlaki, odwiedzają miejsca, które od wielu lat są bliskie memu sercu, to już wiem, że lektura pochłonie mnie bez reszty. I tak właśnie było z *Imieniem Pani. Misją* Krzysztofa Koziołka.

Autor książki jest zielonogórzaninem, obecnie mieszkającym w Nowej Soli (to już woj. lubuskie), pisarzem i dziennikarzem, ale też wielbicielem górskich wędrówek. Te są na pewno inspiracjami dla jego powieści. Kto zna twórczość pana Koziołka, ten wie, co mam na myśli.



fot. pixabay.com



Śladami bohatera powieści: Lubawka, fot. Michał Machnacki

Cofnijmy się zatem o 85 lat. W Lubawce, na Górze Wisielców, zostają znalezione zwłoki Alfonsa Dermutha. Wisielec był miejscowym przedsiębiorcą, znanym w gronie tamtejszych notabli. Co spowodowało, że targnął się na swoje życie?

Na prośbę powiatowego szefa żandarmerii, Felixa Wasselebens, do Lebau przybywa śledczy Gustaw Dewart. Mimo że jest na urlopie, nie chce zawieść znajomego policjanta, przerywa odpoczynek i melduje się tuż przy wschodniej granicy Rzeszy Niemieckiej.

Już na początku powieści komisarz kryminalny czuje, że śmierć

miejscowego przedsiębiorcy została upozorowana. Nie ma na to jednak żadnych dowodów. Zmaga się z mrocznymi zagadkami, ciągle gubi tropy, ale wydaje się, że z każdą chwilą, minutą, godziną, dniem jest coraz bliżej rozwiązania.

Na przeszkodzie w rozwikłaniu zagadki stają naziści, którzy trzy lata wcześniej, za sprawą Adolfa Hitlera, doszli do władzy. Czy Gustaw Dewart przechytry wszystkich i wyjaśni tajemnicę śmierci Alfonsa Dermutha? Polecam sięgnąć po książkę i przekonać się samemu, bo naprawdę warto!

Michał (38)



Śladami bohatera powieści: Chełmsko Śląskie – Domy Tkaczy, fot. Michał Machnacki

Recenzje: pracownicy Wypożyczalni nr 38 oraz Punktu Bibliotecznego nr 141



**Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo
m.st. Warszawy**

Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
ul. Powstańców Śląskich 17, 01-381 Warszawa
tel.: 22 666 17 68, e-mail: sekretariat@e-bp.pl

Redaktorka naczelna: Anna Fiszer-Nowacka
Korektorka: Monika Gołębiowska
Projekt graficzny i skład: Dominika Barszczewska
Koordynacja numeru: Daria Grygo, Aleksandra Pochmara

🌐 www.bibliotekabemowo.pl
🌐 www.online.bibliotekabemowo.pl
📘 www.facebook.com/BibliotekaBemowo
📺 www.youtube.com/c/BIBLIOTEKABEMOWO1
🎵 www.tiktok.com/@bibliotekabemowo